

Stołówka dla... robaków

Data publikacji: 4.09.2015 11:05

To stołówka, którą nie pogardzi pachnica dębowa i dom, gdzie chętnie zamieszka sopłówka bukowa. Miejsca zwane z angielskiego loggerami lub w języku czeskim "Broukovistě", czyli grupa pniaków, bali wbitych w ziemię, stanowiącym mieszkanie i stołówkę dla chrząszczy i grzybów, powstają również w Czeskim Cieszynie.

□

W Czeskim Cieszynie pojawiły się pierwsze dwa loggery. Miasto przyłączyło się w ten sposób do akcji ochrony zagrożonych gatunków owadów. Czeska nazwa broukoviště (brouk – chrząszcz, viště – słupki) nie jest jeszcze powszechnie przyjęta, dlatego używa się jej zamiennie z angielską loggerami (od ang. log – kłoda) [przyp.red. – polskiego odpowiednika w ogóle nie udało się nam odnaleźć]. Jeśli miejsce i rodzaj drewna jest dobrze dobrany chrząszcze, jak np. kózkowate, sprężykowate, rohatyńcowate czy jeleńkowate znajdują do niego drogę.

- Ostatnio ścięliśmy w parkach, które były w kiepskim stanie zdrowia i wpadliśmy na pomysł, żeby niektóre ze ściętych drzew wykorzystać na założenie loggerów w parku przy ulicy Frydeckiej i w Parku Adama Sikory – powiedziała referentka miejskiej zieleni, Lada Večeřová. Z powodów bezpieczeństwa dla mieszkańców wycina się zagrażające złamaniem większe gałęzie lub drzewa z parków, przez co chrząszcze tracą swoje naturalne środowisko. Dzięki loggerom stare już, martwe drzewa mogą przydać się ekosystemowi, czego przykładem są loggery w Parku Sikory.

Loggery są miejscem gdzie bale częściowo zakopane w ziemi mogą w naturalny sposób podlegać rozpadowi. Służą dzięki temu za siedlisko rzadkich bezkręgowców. Przez działalność człowieka w miejscach takich jak parki miejskie brakuje naturalnie rozkładającego się drewna, co częściowo można choć kompensować zakładaniem właśnie domków i stołówek dla chrząszczy w postaci loggerów.

vdka/mat.pras.